biuletyn informacyjny
Konfederacji Polski Niepodległej

nr. 26 pismo wewnątrzorganizacyjne maj 1992

PARALIŻ KOMPETENCYJNY DAJE PLONY

Sytuacja gospodarcza oraz nastroje społeczno-polityczne w kraju stale się pogarszają. Rząd nie jest w satnie przedstawić żadnego perspektywicznego programu wychodzenia z pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. Tarcia wewnątrz koalicji rządowej oraz nieporadne próby jej rozszerzenia powoduja odruchy społecznego protestu i niezadowolenia. Dobitnym tego dowodem była niedawna manifestacja zorganizowana przez NSZZ "Solidarność". Wzięło w niej udział około 70 tys. uczestników. Przemaszerowali, niosąc liczne transparenty, przed budynkami Sejmu, URM i Belwederu, wszędzie wyrażając jednoznaczny protest przeciwko metodom sprawowania władzy, pogarszającym się warunkom życia, upadkowi przedsiębiorstw, niskim zarobkom. "Temperatura" pochodu rosła z minuty na minutę, momentami zbliżając się do stanu krytycznego, kiedy to zaistniała groźba, że organizatorzy nie będą w stanie pokierować manifestacją zgodnie z zaplanowanym programem. Jest to wyraźne ostrzeżenie dla wielu polityków, najwyższa pora na przebudzenie się z długiego marazmu. Cierpliwość społeczeństwa wyraźnie się wyczerpała, lecz rząd jakby tego faktu nie dostrzegał. Kontynuacja programów dwóch poprzednich rządów to powolna agonia perspektyw potrzebnych przemian, pogłębianie recesji, upadek kolejnych autorytetów politycznych, wzrost niezadowolenia. Projekt budżetu, który rząd przedstawił Sejmowi do akceptacji budzi wilele sprzeciwów i kontrowersji. Zdaniem KPN i współpracujących z nami ekspertów, jest po prostu nierealny. Już orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczące wyrównania strąt poniesionych przez pracowników sfery budżetowej oraz emerytów i rencistów, a zaaprobowane przez Sejm świadczą o niemożności jego wykonania. Dojdzie do tego pakiet ustaw okołobudżetowych, lecz rząd jakby tego nie brał pod uwagę. Liczy na to, że Sejm - powołany przecież do tworzenia prawa - będzie to prawo łamał. Dziwna to polityka. Złożenie rezygnacji przez ministara finansów - A. Olechowskiego świadczy o "powadze" niektórych członków rządu. Pierwsza przeszkoda czy też trudność powoduje dymisję. Z kolei minister A. Balazs, odpowiedzialny w rządzie za kontakty z partiami politycznymi odchodzi bez podania wyraźnych przyczyn. Po półrocznym nieróbstwie otrzyma dodatkowo na pożegnanie odprawę w wysokości 6-cio miesięcznych zarobków ministra. Kolejne próby stworzenia koalicji

rządowej spaliły na panewce. Afera związana z osobą ministra Parysa, kontakty na szczeblu Prezydent - Premier nie nastrajają optymistycznie. W tej sytuacji L. Wałęsa wygłasza w Sejmie Orędzie do narodu, domagając się zwiększenia uprawnień (z prawem powoływania Premiera i poszczególnych ministrów włącznie), pilnego uchwalenia "małej konstytucji".

Nie spotkało się ono z oczekiwanym odzewem ani w społeczeństwie, ani wśród liczących się ugrupowań politycznych. Tak więc nadal mamy w kraju chaos kompetencyjny. Nie dziwi zatem znaczny wzrost notowań KPN w sondażach opinii publicznej. Jest to sukces partii zajmującej obecnie 2-gie miejsce oraz jej przewodniczącego - Leszka Moczulskiego - który w tabeli na najpopularniejszego polityka obdarzonego zaufaniem społecznym znajduje się już na 8 poz. Owocuje wierność programowi wyborczemu i konsekwencja w działaniu.

WYDZIAŁ POLITYCZNY KPN

KRONIKA WYDARZEŃ - Z ŻYCIA KPN - KRONIKA WYDARZEŃ

RADA POLITYCZNA KPN z dnia 25 kwietnia 1992 roku.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący KPN Leszek Moczulski.
Przyjęto następujący porządek:
1) analiza sytuacji społeczno-politycznej w kraju
2) sprawy organizacyjne.

Ad.1

Leszek Moczulski w swoim wystąpieniu przedstawił sytuację społeczno - polityczną w kraju i przewidywane kierunki jej rozwoju. Z analizy sytuacji wynika, że może zabraknąć sił gotowych udźwignąć ciężar rządzenia. W związku z tym musimy być wszechstronnie przygotowani do przedterminowych wyborów. Wobec dotychczas składanych propozycji współtworzenia koalicji rządowej i tych, które mogą być prawdopodobnie składane, Konfederacja powinna zachować ostrożność i twardo obstawać przy swoich warunkach.

Następnie dyskutowano nad kierunkami działań KPN w najbliższym okresie. A. Słomka ocenił stosunek innych partii do naszych inicjatyw i wskazał na trudności w rozmowach z rządem. Postulował konieczność zintensyfikowania działań w społeczeństwie i większego otwarcia się na jego problemy. Propozycję A. Słomki poparł D. Wójcik. Zwrócił uwagę na pozytywną ocenę naszej postawy względem układów politycznych i zabiegów koalicyjnych. Jednocześnie stwierdził, że w obliczu przewidywanej anarchizacji we wszystkich dziedzinach, brak będzie autorytetów mogących w pierwszym momencie opanować zaburzenia. A.Sengebusch położył nacisk na konieczność przygotowania struktur i kadr przed szczytem niezadowolenia społecznego. Wskazywano na konieczność wzmocnienia struktur i przygotowania materiałów propagandowych. Na zakończenia dyskusji Leszek Moczulski podkreślił zasadność jednoczesnego prowadzenia rozmów i akcji w społeczeństwie. Zaproponował zorganizowanie wieców poparcia dla KPN conajmniej w 20 ośrodkach.

Ad.2

1) Przegłosowano rozwiązanie okręgu i powołanie przez CKAB Zarządu Komisarycznego w Okręgu Łomżyńskim.
2) Przyjęto dymisję Szefa Okręgu Białostockiego.
3) Omawiano problemy związane z wydawaniem, kolportażem i kształtem "Gazety Polskiej". Zaproponowano formę biuletynu i dystrybucję poprzez struktury terenowe.
4) Leszek Moczulski złożył rezygnację z funkcji Przewodniczącego Rady Nadzorczej Sp."POLWAR". Funkcję tę Rada Polityczna powierzyła Michałowi Janiszewskiemu.
5) A.Then zreferował sytuację w Okręgu Krakowskim. Zadecydowano, że problemy w tym Okręgu mają być rozwiązane do końca maja 1992r. Odpowiedzialnym za załatwienie tej sprawy wyznaczono L.Golbę. Do tego momentu pracami Okręgu Krakowskiego będzie kierował B.Głowacki.
6) Zatwierdzono członków rzeczywistych z Okręgu Opolskiego. Są to:
Zbigniew Marszeniuk
Jan Naskręt
Eugeniusz Wyspiański.

Ostatnie wyniki badań opinii publicznej zamieszczone w prasie codziennej wskazują na rosnące poparcie dla KPN i nie jest to tylko wyraz rosnącego niezadowolenia społecznego, jak chcieliby to widzieć nasi polityczni przeciwnicy.

Struktura naszego elektoratu, która jest bardzo zbliżona do struktury społeczeństwa wskazuje na:

1) nieprawdziwość twierdzenia, że ludzie głosujący na KPN to tylko niezadowoleni ze stanu rzeczy. Jak wskazują omawiane badania "niezadowoleni" trafiają raczej do elektoratu "partii chłopskich" i "Partii X".

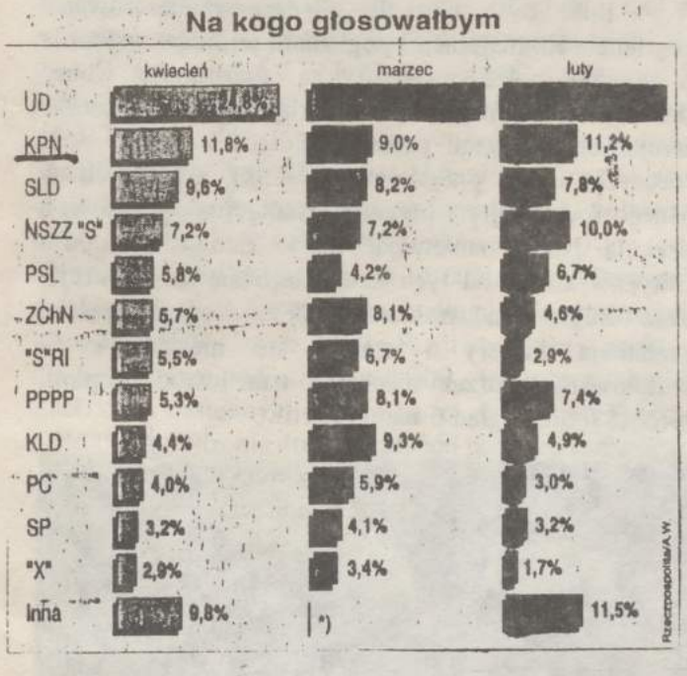
2) oznacza to również, że zarówno program jak

i działania KPN są podstawą dokonywanych wyborów.

3) wyraźna nadreprezentatywność mężczyzn wśród naszego elektoratu, to wskaźnik, że KPN jest postrzegana jako partia zdecydowana i stanowcza. Nie mniej istotną sprawą obok "odmitologizowania" KPN jako partii "niezadowolonych" jest utrwalenie naszej drugiej pozycji co rokuje dobrze na przyszłość. Zwłaszcza, że partie tzw. rządzące wyraźnie od lutego tracą poparcie społeczne.

Wyniki badań popularności polityków doskonale korespondują z tym, co zostało wyżej napisane o poparciu dla KPN. Ósma pozycja L.Moczulskiego świadczy o słuszności działań podejmowanych przez nas na forum Parlamentu i płaszczyźnie politycznej. Jest to wynik tego, że przewodniczący i KPN nie złamali obietnic wyborczych i nie zawiedli zaufania wyborców.

H.Kozakiewicz



Opinia publiczna o politykach: maj '92

	zaufanie	zmiany zauf.	obojętność	nieufność	nieznajomość	wizerunek
1.J.Kuroń	84	-2	8	6	2	+2,77
2.K.Skubiszewski	77	-2	9	5	9	+2,89
3.T.Mazowiecki	54	+5	17	27	2	+0,66
4.J.Olszewski	52	-8	20	25	3	+0,66
5.L.Wałęsa	48	-3	13	38	1	-0,02
6.B.Geremek	44	-8	20	25	11	+0,46
7.J.K.Bielecki	41	-2	19	36	4	-0,18
8.L.Moczulski	40	+7	18	36	6	-0,17
9.A.Krzaklewski	38	+2	19	10	33	+1,03
10.L.Balcerowicz	32	+1	17	47	3	-0,77
11.A.Olechowski	31	+16	18	13	37	+0,63
12.J.Parys	29	*	30	17	24	+0,30
13.A.Kwaśniewski	28	-1	21	30	21	-0,46
14.W.Cimoszewicz	27	-8	22	34	16	-0,66
15.A.Stelmachowski	27	*	17	38	18	-0,89
16.G.Janowski	27	-10	20	23	30	-0,12
17.E.Spychalska	27	+5	15	8	50	+0,89
18.W.Pawlak	26	+2	20	10	44	+0,63
19.W.Chrzanowski	25	-5	24	29	21	-0,39
20.J.Kaczyński	23	0	20	48	10	-1,28
21.J.Eysymontt	15	-5	23	15	47	-0,23
22.J.Kropiwnicki	15	0	17	29	39	-1,04
23.Z.Najder	14	+1	20	23	43	-0,89
24.A.Maclerewicz	11	+2	19	16	54	-0,52
25.M.Wachowski	8	*	15	32	45	-2,02

* = polityk w marcu nie badany

SPOTKANIE W PŁOCKU

22 kwietnia przewodniczący KPN, poseł Leszek Moczulski spotkał się z mieszkańcami Płocka.

Spotkanie poprzedziła krótka konferencja prasowa. Zaproszonych dziennikarzy interesowały przede wszystkim kwestie związane z wychodzeniem z recesji gospodarczej, stosunkami z MFW, możliwościami utworzenia przez Konfederację rządu oraz problem stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce. Dotychczasowa polityka szoku hiperinflacji, który miał dać środki na ruszenie gospodarki i szoku banmkructw przedsiębiorstw państwowych, który miał doprowadzić do zasadniczych zmian strukturalnych, nie przyniosła rezultatów. Zamiast terapii szoków - powiedział przewodniczący - proponujemy umiarkowany keynesizm, ożywienie rynku prowadzące do wzrostu zatrudnienia i zahamowania inflacji.

Co do stosunków Polski z MFW oraz tego, że zbyt łatwo pozwalamy narzucać sobie tam powstające plany i programy, to sprawa nie jest tak oczywista jak się wydaje. Uwzględniając nawet bardzo sztywny sposób podejścia tej instytucji i działania różnych interesów, zwłaszcza interesów wierzycieli PRL, nie można zapominać o silnych naciskach z Warszawy. Kształt tych planów i programów nie jest więc tylko wynikiem ustaleń Funduszu. Warunkiem naszego przystąpienia do rządu jest przyjęcie programu zdecydowanych działań antyrecesyjnych, a nie kwestia takiego czy innego stanowiska. Jeśli ten warunek będzie spełniony, KPN będzie gotowa przyjąć nawet poważną część odpowiedzialności. W obecnej sytuacji -nie dysponując większością w parlamencie - Konfederacja mogłaby tylko formować rząd na zasadzie zamachu stanu. Nie zamierzamy tego jednak robić. Przede wszystkim konieczne jest wytworzenie z prawdziwego zdarzenia większości parlamentarnej.

W tej chwili zaczyna się próba wielkiego przeformowania sił politycznych. Prawdopodobnie w najbliższym czasie powstanie partia chrześcijańsko-demokratyczna, napewno kosztem Centrum, być może kosztem Unii, ZCh-N i mniejszych grup chadeckich. Przemiany te powinny otworzyć drogę do koalicji. Naturalnym naszym sojusznikiem jest ruch ludowy. Nasz program w kwestii wsi nie różni się w zasadzie niczym.

Stanowczego postawienia sprawy wymaga ewakuacja wojsk radzieckich z Polski. Jeśli Rosjanie opierają swój pobyt na jakichś porozumieniach Paktu Warszawskiego, to przecież tej organizacji już nie ma. Za problemy mieszkaniowe w Rosji nie możemy odpowiadać. My przecież nie wybudujemy im mieszkań, a oni mieli dość czasu,żeby to zrobić. W tej sprawie rozmawiać należy z Jelcynem.

Na zakończenie Leszek Moczulski przekazał

mieszkańcom Płocka dwa życzenia w których realizacji KPN pragnie jak najbardziej pomóc. Po pierwsze, należy uratować Petrochemię jako wielki zakład gospodarki narodowej, po drugie, środowisko naturalne.

Po konferencji prasowej odbyło się spotkanie z mieszkańcami miasta. Wchodzących do wypełnionej po brzegi sali (ok.500 osób) Spółdzielczego Domu Kultury przedstawicieli Konfederacji przywitały oklaski. Nie dla wszystkich chętnych starczyło miejsc. Wiele osób stało w przejściach. Również przed wejściami na salę stała spora ilość tych, którzy nie mogli dostać się do środka. Uruchomione w korytarzu stoisko z publikacjami KPN cieszyło się dużym powodzeniem. Wśród publiczności od razu dał się wyczuć nastrój sympatii i życzliwego zainteresowania.

W spotkaniu obok przewodniczącego KPN wzięli udział: poseł KPN z okręgu skierniewicko-płockiego Michał Tokarzewski, Szef Obszaru Centarlnego Roman Gołąb, po. Szefa Okręgu Płockiego Piotr Zgorzelski, Dyrektor Biura Poselskiego KPN w Płocku Dariusz Stolarczyk i prowadzący spotkanie, zastępca kierownika grupy afiliowanej przy KPN w Szwajcarii Zbigniew Żółtowski.

Po słowach powitania głos zabrał Leszek Moczulski. Wystąpienie zawierało ocenę sytuacji społeczno-politycznej w kraju, analizę przyczyn obecnego stanu rzeczy i zarys dróg wyjścia. Przez ostatnie pół wieku, okres wojny i działalności rządów komunistycznych, Polska została wyeksploatowana prawie do dna. Natomiast przez ostatnie 2,5 roku postkomunistyczne rządy nie udźwignęły ciężaru rządzenia. Politycy kierujący w tym okresie państwem nie posiadali ku temu odpowiednich kwalifikacji. Nie wierząc w upadek komunizmu i rozpad ZSRR, przez długie lata koncentrowali się na problemie wmontowania w gospodarkę totalitarnego państwa pewnej ilości mechanizmów rynkowych, a w system polityczny elementów demokracji. Tymczasem bieg wydarzeń postawił przed nimi zadanie konstruowania nowego ładu gospodarczego, politycznego i społecznego, w warunkach niepodległego państwa. My od dawna przewidywaliśmy rozwój wypadków i mamy przygotowane rozwiązania. Kiedy ta strona, która przez ostatni okres rządziła, przystępując do rozmów okrągłego stołu, miała tylko program rewindykacyjny w stosunku do ówczesnych władz, my mieliśmy uchwalony na III Kongresie program który przewidywał i pełne przejście do gospodarki rynkowej, i pełną prywatyzację, i rozwiązania w kwestiach politycznych. Przed Polską jest duża szansa wyjścia z kryzysu - powiedział przewodniczący. Potrzebny jest jednak silny rząd, oparty o silną koalicję forsująca zdecydowaną politykę antyrecesyjną z maksymalnym wykorzystaniem potencjału kraju. Jeśli Sejm nie wyłoni takiej koalicji czekają nas albo nowe wybory, albo odejście od demokracji. Nie należy obawiać się niskiej frekwencji wyborczej po pierwsze dla tego, że nie musi być ona taka niska, a po drugie dlatego, że jeśli nawet będzie niska, to ci którzy wezmą udział w wyborach, będą stanowili najbardziej świadomą część elektoratu. Rzecz nie we frekwencji, ale w tym aby powstał Sejm z prawdziwego zdarzenia.

Następnie Leszek Moczulski odpowidał na pytania dotyczące oceny dotychczasowych rządów, prezydenta, prywatyzacji i reprywatyzacji, wojsk radzieckich w Polsce, stosunków gospodarczych z Rosją, zasad działania obcego kapitału i rozliczeń. Zainteresowanie budziło również stanowisko KPN w sprawach: nauczania religii w szkołach, sytuacji kobiet (problem aborcji), dekomunizacji, ministra Parysa i sił zbrojnych.

Po zakończeniu spotkania wielu jego uczestników podchodziło do Leszka Moczulskiego prosząc o autografy, zadając dodatkowe pytania i wyrażając swoje poparcie.

Ilość osób na sali, rosnące zainteresowanie programem Konfederacji i poglądami jej lidera wskazują na to, że społeczeństwo szuka alternatywy wobec koncepcji i programów ugrupowań dotychczas kierujących sprawami państwa. Polacy mają już dość kłócących się o przysłowiowe stołki, uwikłnych w różnego rodzaju gry i przetargi koalicyjne polityków, a oczekują działań zmierzających do ratowania kraju i polityków którzy na tych działaniach się skoncentrują. Przez długie lata straszeni KPN-em, coraz częściej przełamują bariery i starają się niezależnie od formułowanych przez niechętne nam ośrodki opinii, wyrobić sobie pogląd o naszej partii.

Jerzy Wawrowski



FOTO: Jacek Sielski

SPOTKANIE Z PRZEWODNICZĄCYM KPN W "TOWARZYSTWIE POLSKA-UKRAINA"

Dn. 24 V br. Przewodniczący KPN Leszek Moczulski wygłosił w Audytorium Maximum wykład pt. "Polska i Ukraina w Europie Jutra". Spotkanie organizowało Towarzystwo Polska-Ukraina.

Na wstępie swojej wypowiedzi Przewodniczący zaznaczył, że w chwili obecnej obserwujemy załamanie się porządku europejskiego kształtowanego od 250-300 lat (od rozejmu w Andruszowie 1667), a już na pewno od Piotra I. Ład ten charakteryzował się dominacją Rosji (ZSRR) na obszarze Europy Śr-Wsch., uznawanej przez inne państwa europejskie (Kongres Wiedeński, Jałta). Imperium to ma olbrzymie zdolności regeneracyjne i może się jeszcze odrodzić, a od tego czy zostanie pod jakąś postacią odbudowane zależy przyszłość świata. Ponieważ opanowanie Ukrainy jest dla Rosji kluczem do mocarstwowości - (ze względów geograficznych i z uwagi na potencjał ukraiński, który, dodany do potencjału rosyjskiego, pozwala na status światowego mocarstwa) - to od tego czy utrzyma się państwo ukraińskie zależy odbudowa imperium rosyjskiego. Dochodzimy tu do znaczenia obecnej polityki polskiej - jeżeli Polska będzie ustosunkowana wrogo do ukraińskiej państwowości, ta ostatnia, w kleszczach polsko-rosyjskich nie utrzyma się długo. Ale opanowanie Ukrainy będzie oznaczało dla Rosji stworzenie podstaw dla powtórnego podjęcia ponad 300 - letniego marszu na Zachód - a następnym etapem na tej drodze jest Polska.

Zagrodzenie drogi na zachód nowemu Imperium - oto rola Polski i Ukrainy w Europie jutra, jest to rola do wypełnienia tak w interesie własnym jak i w interesie całej Europy.

****

Jak pamiętamy, 24 kwietnia w Warszawie miała miejsce demonstracja kilkudziesięciu tysięcy członków "Solidarności", protestujących przeciw nieudolnej polityce rządu. Pochód, na czele którego szedł Marian Krzaklewski, przewodniczący "S", dotarł pod Sejm, gdzie akurat trwały obrady. Zanim manifestanci ruszyli pod Urząd Rady Ministrów i Belweder, urządzili pod Sejmem wiec, w trakcie którego niewybrednymi słowami potraktowali parlamentarzystów większości ugrupowań. Wygwizdali m.in. Jana Rulewskiego, a transparenty pełne epitetów oczekiwały na kolejnych odważnych. Okazali się nimi posłowie Konfederacji Polski Niepodległej, którzy, korzystając z chwilowej przerwy w obradach śmiało przekroczyli policyjne barierki i zmieszali się z demonstrantami.

Nikt nie gwizdał ani nie rzucał wyzwisk. Leszek Moczulski, uniesiony przez manifestantów na ramionach, wygłosił krótkie przemówienie, przyjęte z aplauzem. Przyjaźnie przyjęto wicemarszałka Dariusza Wójcika, który miał zresztą później nieprzyjemności w Sejmie za to, że wyszedł do swoich wyborców, Leszka Gołbę, Zbigniewa Adamczyka, Krzysztofa Króla, Wincentego Pycaka, Janusza Kozę, Macieja Popendę, Barbarę Czyż i innych.

Pytanie, czy ogólny szacunek, z jakim potraktowano posłów KPN był spowodowany faktem, że

Przewodniczący zwrócił uwagę, że utrzymanie się niepodległej krainy i tym samym nie dopuszczenie Rosji do powrotu na tory mocarstwowości leży także w interesie demokracji rosyjskiej. Ponieważ stosowanie reguł demokracji w tych porwincjach Imperium, które chciałyby się oderwać od niego doprowadziłoby do jego rozpadu, nie będą te reguły wprowadzone na obszarze całego Imperium - gdyż demokracja i prawa człowieka są niepodzielne i "nie można respektować praw człowieka w Twerze a nie respektować ich w Winnicy". A zatem - "jeżeli Rosja nadal byłaby więzieniem narodów, to byłoby to więzienie dla wszystkich - dla Rosjan także".

Kolejnym wątkiem wypowiedzi Przewodniczącego był fakt istnienia granicy cywilizacyjnej między Rosją a resztą Europy. Gdzieś między Dnieprem a Wołgą biegnie linia dzieląca cywilizację europejską od tej, której przejawem jest Rosja, nie będąca Europą. Nie oznacza to rzecz jasna, że Rosja jest czymś gorszym w stosunku do Europy, lecz po prostu jej inność cywilizacyjną. Opanowanie naszej części Europy przez Rosję to nie tylko opanowanie jej przez obce mocarstwo, lecz także przez obcą cywilizacyjnie strukturę.

Po wystąpieniu przewodniczącego wywiązała się ożywiona dyskusja. Obecnych było ok. 200 osób, w tym działacze TP-U, Związku Ukraińców w Polsce i oraganizacji polskich z krajów byłego ZSRR.

opr. T.Szczepański

****



FOTO: Jacek Sielski

jako jedyni z "podniesionym czołem" wyszli do rozgniewanych ludzi, czy raczej rosnącym zaufaniem do Konfederacji. Jak się wydaje, raczej tym drugim. Nie oferowano im taczek, lecz żegnano brawami. I chociaż nie podchwycono gremialnie rzuconego przez parę osób hasła "Moczulski na prezydenta", nastroje zebranych bliskie były takiej konstatacji. Wnioski wyciągnijmy sami.

W.B.



FOTO: Jacek Sielski

****

"Gazeta Polska" znów z nami

W początkach maja ukazał się sygnalny, tzw "zerowy" numer "Gazety Polskiej". Jest to tygodnik, wydawany przez władze centralne Konfederacji Polski Niepodległej. "GP" była już w latach 80-tych podziemnym organem KPN, teraz, w zmienionych warunkach, będzie to nasza oficjalna gazeta. Zamierzeniem zespołu redakcyjnego jest przede wszystkim wyjaśnianie aktualnej polityki Konfederacji, komentowanie bieżących wydarzeń oraz reagowanie na jakże częste a niesprawiedliwe ataki ze strony sterowanych przez niechętne nam ugrupowania polityczne środków masowego przekazu.



FOTO: Jacek Sielski

Nareszcie mamy więc własne pismo. Własne - ale skierowane nie tylko do członków KPN. Za jego pośrednictwem chcemy dotrzeć również do osób, które podzielając program Konfederacji nie są do niej "przekonane", między inymi z powodu niekorzystnej atmosfery wytwarzanej od dłuższego czasu wobec KPN. Sądzimy, że członków Konfederacji nie trzeba namawiać do czytania "GP", którą obecnie można nabywać we wszystkich oddziałach terenowych KPN. Prosimy mnatomiast o udostępnianie przeczytanych numerów ludziom nie darzącym nas zbytnią sympatią. Może zmienią zdanie. Prosimy też o nadsyłanie uwag związanych z obecnym kształtem i linią programową pisma. Pamiętajmy, że jest to nasza gazeta, nasza wizytówka, i od jej ostatecznego kształtu w dużej mierze będzie zależał wizerunek Konfederacji w społeczeństwie, zwłaszcza, iż nie jest to pismo o charakterze wewnętrznym. Dlatego prosimy o uwagi, życząc jednocześnie by lektura "GP" przyniosła członkom i sympatykom KPN satysfakcję i orientowała ich w obecnej, niekiedy trudnej do zrozumienia sytuacji politycznej kraju.

Zespół redakcyjny.

****

KOMUNIKATY

KOMUNIKAT ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWEJ KPN

Uprzejmie prosimy o szybką informację, czy na terenie Waszego okręgo istnieje albo zawiązuje się młodzieżowa struktura działania KPN.
Jeśli tak, to prosimy o adresy lub telefony kontaktowe w celu nawiązania współpracy.
Informacje należy przesyłać na adres:
Organizacja Młodzieżowa KPN
00-920 Warszawa
ul.Nowy Świat 18/20
tel. 264000; 264002; 264003
SZEF OKRĘGU WARSZAWSKIEGO
Artur Owczarek

****

Pomimo wielokrotnych monitów o przesyłanie do Biura Prasowego KPN wycinków z prasy lokalnej zawierających artykuły dotyczące KPN nadal brak pozytywnej reakcji. Na prawie 50 okręgów jedynie koledzy z Radomia, Przemyśla i Bydgoszczy dostarczyli oczekiwany materiał za co im tą drogą serdecznie dziękuję.

Zbigniew Adamczyk

KOMUNIKAT

W dniu 24.05.1992 roku o godz. 11.00 odbędzie się w siedzibie KPN na ul.Nowy Świat 18/20 spotkanie wszystkich pracowników Biur Poselskich Posłów Konfederacji Polski Nipodległej.
Obecność obowiązkowa.

KOMUNIKAT

W dniu 23.05.1992 roku o godz. 11.00 odbędzie się w Warszawie w siedzibie KPN, ul.Nowy Świat 18/20 narada "Strzelca".

Z SEJMU I SENATU * Z SEJMU I SENATU

KONFERENCJA PRASOWA KLUBU PARLAMENTARNEGO KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ

Dnia 7 maja 1992 roku o godz.12.00 Klub Parlamentarny KPN zorganizował konferencję prasową, której celem było poinformowanie przedstawicieli środków masowego przekazu o powołaniu przez posłów Konfederacji Ruchu Przeciwdziałania Patologiom Gospodarczym "KONTRA". Przewodniczący Klubu Krzysztof Król przedstawił założenia, zasady i podstawę prawną działania Ruchu. Ilość afer, nadużyć i zjawisk patologicznych z jakimi mamy do czynienia w sferze gospodarczej w pełni uzasadnia podjęcie tego rodzaju inicjatywy. Jest to tym bardziej konieczne, że organa i instytucje państwowe przeznaczone do ścigania tego typu przestępstw i zapobiegania tego rodzaju zjawiskom, w powszechnym odczuciu społecznym nie wywiązują się w sposób należyty ze swoich obowiązków. Również obietnice Premiera Olszewskiego dotyczące ujawnienia do końca kwietnia br. wszystkich afer i nadużyć nie zostały dotrzymane. Posłowie, wykorzystując swoje uprawnienia (art.19 Ustawy o obiowiązkach i prawach posłów i senatorów) mogą skutecznie przyczynić się do zwalczania tych patologii. Krzysztof Król wyjaśnił także niejasności dotyczące wizyty naszych posłów w Ministerstwie Współpracy z Zagranicą.

Kończąc swoje wystąpienie, przewodniczący Klubu Parlamentarnego KPN zwrócił się z apelem do społeczeństwa o aktywne wsparcie tej akcji.

Dziennikarze pytali o formułę Ruchu, zasady uczestnictwa, zasady współpracy z instytucjami państwowymi których zadaniem jest zwalczanie przestępstw, sygnały jakie wpływają do Biur Poselskich KPN w sprawach nadużyć gospodarczych i dotychczasowe działania Konfederacji na tym polu.

Posłowie w swoich działaniach będą opierali się na przysługujących im uprawnieniach. Informacje o wszelkich aferach i nadużyciach jakie uzyskają będą kierowane do właściwych instytucji. Ruch jest strukturą niesformalizowaną i ma charakter otwarty. Każdy może do niego przystąpić na zasadzie dobrowolności. Wśród skarg, wniosków i sygnałów jakie od obywateli wpływają do Biur Poselskich KPN około 50 procent dotyczy przejawów patologi w sferze gospodarczej. Akcja nasza nie jest elementem kampanii wyborczej. Poseł Kamiński dodał, że jest ona formą realizacji zobowiązania wobec wyborców złożonego w toku ostatniej kampanii. Odpierając zarzut, że dotychczas KPN nie przekazywała do prokuratury tego rodzaju sygnałów otrzymywanych od obywateli poseł z Okręgu Katowickiego T.Karwowski poinformował, że sam skierował do prokuratury kilkanaście pism w sprawach dotyczących przestępstw gospodarczych.

Jerzy Warwrowski



FOTO: Jacek Sielski

DEKLARACJA RUCHU PRZECIWDZIAŁANIA PATOLOGIOM GOSPODARCZYM "KONTRA"

Posłowie Sejmu I kadencji widząc pogrążanie kraju w anarchii gospodarczej, okradanie skarbu państwa, grabienie majątku narodowego - powołują: Ruch Przeciwdziałania Patologiom Gospodarczym

"KONTRA".

Podstawą działania Ruchu jest artykuł 19 Ustawy o obowiązkach i prawach posłów i senatorów stwierdzający:

1. W wykonywaniu mandatu poseł i senator ma prawo do uzyskiwania wszelkich informacji i materiałów i wglądu w działalność organów administracji państwowej, zakładów i przedsiębiorstw państwowych i innych jednostek gospodarki uspołecznionej.
2. Posłowie i senatorowie mają prawo dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową, a także wstępu na teren obiektów lub do pomieszczeń, w których wiadomości te występują, bez potrzeby uzyskiwania odrębnych upoważnień, z wyjątkiem dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową o szczególnie ważnym znaczeniu dla obronności Państwa, Sił Zbrojnych i bezpieczeństwa Państwa, oznaczonych klauzulą "tajne specjalnego znaczenia".
3. Dostęp posłów i senatorów do wiadomości oznaczonych klauzulą "tajne specjalnego znaczenia", a także tryb udostępniania wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową określają przepisy o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

Wypełniając treść powyższego artykułu posłowie - uczestnicy Ruchu prowadzili będą działalność zmierzającą do zbadania oraz ujawnienia wszelkich przypadków afer i przestępstw gospodarczych.

Uzyskane materiały, dowody i doniesienia będą ogłaszane publicznie i udostępniane organom ścigania.

Przestawicielstwami Ruchu są biura poselskie należące do posłów będących uczestnikami Ruchu.

Ruch jest otwarty dla wszystkich posłów i osób pragnących przyczynić się do ograniczenia zjawisk patologii gospodarczych.

Ruch Przeciwdziałania Patologiom Gospodarczym "Kontra" zwraca się do społeczeństwa z apelem o pomoc w uzyskiwaniu informacji mogących pomóc w realizacji założeń programowych Ruchu.

Członkami-założycielami RPPG "Kontra" są posłowie Konfederacji Polski Niepodległej.

****

WYSTĄPIENIE POSŁA KRZYSZTOFA KRÓLA PODCZAS DEBATY DOTYCZĄCEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ POLSKI WYGŁOSZONE NA CZTERNASTYM POSIEDZENIU SEJMU

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polityka jest sztuką możliwości. Polityka zagraniczna jest sztuką możliwości w szczególnym sensie. Prawdą jest to, co powiedział pan minister Krzysztof Skubiszewski, iż sytuacja międzynarodowa Polski, sytuacja zewnętrzna Polski jest dobra. Z tym, że nie jest to zasługa ani rządu, ani obywateli. Jest to zasługa historii, czy opatrzności.

Polityka zagraniczna jest również pewnego rodzaju wizją. Wizja przedstawiona nam przez ministra Skubiszewskiego, moim zdaniem była dość skromna. Dlatego też chciałbym przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej w ogromnym skrócie koncepcję wizji, którą chcemy zaproponować Wysokiej Izbie.

Świat wokół nas się zmienia, nie ma już ani Związku Radzieckiego, ani takich państw jak NRD. Pojawia się nowa sytuacja. Ale jeśli pojawia się nowa sytuacja, to nie oznacza, że wszystko się zmienia. Cokolwiek by się zdarzyło w przyszłości z Rosją, nadal to będzie państwo potężne, nadal to będzie mocarstwo, nadal to będzie państwo o ludności około 150 mln. Nadal to będzie państwo o terytorium przynajmniej 17 mln km kw. Cokolwiek by się stało z Europą Zachodnią, to jest ona nową wartością geopolityczną i stąd tu również występują i zbieżności, ale występują również pewne rzeczy, które się w polityce miedzynarodowej nie zmieniają.

Polityka międzynarodowa powinna szukać zbieżności, powinna szukać wspólnot szans, wspólnot interesów, wspólnot zagrożeń. Mimo oczywistości europejskiej wizji polskiej polityki zagranicznej, ponieważ Polska i była i jest i pozostanie w Europie, widzimy, niestety, w tej chwili niewiele wspólnych szans i wspólnych zagrożeń pomiędzy Polską a Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Chcielibyśmy wprawdzie, ażeby Zachód widział te szanse w Polsce. Ale, niestety, ślady tego patrzenia na Polskę jako miejsce rozwoju dla Zachodniej Europy, są bardzo niewielkie.

Wręcz przeciwnie, bardzo często możemy spostrzegać dążenie do uczynienia z Polski, z krajów środkowoeuropejskich, strefy rezerwowej, strefy państw drugo - trzeciorzędnych. Oczywiście integracja pomiędzy Polską, krajami naszej strefy a Europą Zachodnią jest konieczna i możliwa. Z tym, że ona będzie tak naprawdę możliwa wtedy, kiedy wydźwigniemy się jako państwo z kryzysu.

W podobnej sytuacji są inne państwa naszej części Europy. Polska, Ukraina, Białoruś, Litwa,

Estonia, kraje bałkańskie, kraje strefy jugosłowiańskiej. Tak samo nas komunizm zniszczył, tak samo jak gdyby upodobnił sytuację w tych krajach do naszej. Takie same mamy i szanse i zagrożenia.

Każdy nasz kraj jest samodzielnie zbyt słaby i zbyt mały, ażeby prowadzić ofensywną politykę zagraniczną, żeby otwierać sobie nowe szanse. Każdy z nas jest narażony zarówno na parcie ze wschodu, z tej Rosji, z którą nie wiadomo co w tej chwili będzie, jak również narażony na instrumentalną politykę ze strony Zachodu.

Natomiast razem te wszystkie państwa, te wszystkie narody środkowo - wschodnie stanowimy czy możemy stanowić system i polityczny i ekonomiczny. Tak właśnie zaczynała się budować po drugiej wojnie światowej Europejska Wspólnota Gospodarcza, uzyskując w ten sposób szanse szybszych sukcesów. Wydaje się, że powinna to być wizja również dla naszych krajów.

To jest wizja, która daje szanse rozwoju, szanse stworzenia własnego wspólnego rynku i szanse doprowadzenia do tego, że Europa, cała Europa się zjednoczy. Ale wtedy strefa międzymorza, jak to określamy, będzie rzeczywistym partnerem i dla Europy Zachodniej i dla tego, co powstanie z dzisiejszej Rosji.

Ponadto pojawią się inne możliwości. Kwestia związana z międzymorzem interesów państwa Dalekiego Wschodu, czy obu Ameryk.

Tyle w ogromnym skrócie o naszej wizji. Chciałem poruszyć jednak jeszcze kilka problemów całkowicie osobnych i przedstawić sposób patrzenia na te problemy ze strony Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej.

Te problemy to są nacjonalizmy, to jest problem granic, to jest problem integracji gospodarczej, integracji regionalnej.

Jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla Europy są nacjonalizmy. Niestety występują i pojawiają się w różnych krajach.

Nasz kraj również nie jest od nich wolny, chociaż w tym zakresie należymy akurat do krajów spokojnych w tej naszej części Europy.

Uważamy, że Polska powinna wystąpić z propozycją wspólnego kodeksu praw mniejszości Europy Środkowo - Wschodniej, zdecydowanie szerszego niż prawa obywatelskie ratyfikowane i obowiązujące na zasadzie wzajemności, na zasadach poszanowania szerokiego pakietu praw obywatelskich i na zasadzie lojalności wobec państwa zamieszkania.

Sprawa granic. Europa jest poprzedzielana tysiącami historycznych granic. Można mieć do tych granic stosunek bardzo różny, natomiast jedno jest niewątpliwe, żadna granica w Europie nie może być zmieniona na drodze pokojowej.

Te granice - które obecnie są niezależnie do ich stosunku powinny być granicami trwałymi i stałymi.

Jedyna droga to jest droga uczynienia z tych granic wyłącznie kresek na mapie, uczynienia z nich granic przepuszczalnych, to znaczy tak, ażeby ludzie mieszkający po obu stronach granicy mogli powiedzieć: to co jest po drugiej stronie tej kreski to nie jest tak do końca zagranica.

Dotyczy to szczególnie tych stref europejskich, kiedy po obu stronach granicy mieszkają wymieszane narody, wymieszane w wyniku historii.

Kwestia integracji gospodarczej. Gospodarka żadnego państwa nie może rozwijać się w izolacji i nikt nie proponuje żadnego nowego izolacjonizmu gospodarczego dla Polski.

Wręcz przeciwnie, w integracji gospodarczej musimy widzieć szanse zwiększenia roli Polski na arenie międzynarodowej.

Jednakże musimy pamiętać wzorem również państw Zachodniej Europy, że istnieją systemy zabezpieczeń, systemy przed degeneracją integracji gospodarczej. Są to problemy znane bardzo dobrze i Francuzom i Brytyjczykom, i Niemcom i Włochom.

Polska powinna zdecydowanie przypatrywać się zachowaniom tamtych państw ażeby nie popełnić ani nowych błędów ani starych.

Nie widzimy też niebezpieczeństwa jeśli chodzi o inwestycje zagraniczne w Polsce, bo przecież inwestycje zagraniczne to będą te inwestycje które będą przynosiły i dodatkowy majątek państwu polskiemu i podatki do skarbu państwa i zatrudnienie dla polskich obywateli.

Natomiast niebezpieczne widzimy na przykład to, że bardzo często Polska jest traktowana nie jako miejsce dla inwestycji, tylko miejsce dla krótkoterminowych interesów nastawionych na bardzo szybki zysk, bądź jest

wyłącznie jako rynek konsumpcyjny i to nie najwyższego gatunku.

Integracja regionalna. Wprawdzie uważamy integrację jako sposób wzorowy dla prowadzenia polityki zagranicznej, to jednakże w przypadku integracji regionalnej widzimy wyjątek.

Polska jest państwem jednolitym, jest państwem unitarnym i widzimy bardzo poważne niebezpieczeństwa w koncepcjach integracji regionalnej, czyli wchodzenia poszczególnych części Polski do Europy Zachodniej.

Wiemy, że takie głosy są mało popularne, ale skoro się pojawią to uważamy, że należy bardzo szybko temu przeciwdziałać i bardzo stanowczo. Nie jest możliwe, żeby Polska kawałkami wchodziła do zachodniej Europy.(Oklaski)

Na zakończenie chciałem jeszcze odnieść się do kilku spraw z tej 2,5-letniej historii kierowania przez ministra Skubiszewskiego polską polityką zagraniczną.

Mimo wielkich zalet pana ministra można określić tę politykę jak politykę wspaniałej dyplomacji i odwołam się do generała de Gaull'a, który powiedział, że dyplomaci są wspaniali podczas pięknej słonecznej pogody, natomiast niestety kiedy pada deszcz, to topią się w pierwszej kropli.

Boję się, że jest to określenia bardzo prawdziwe wobec wielce szanownego pana ministra Skubiszewskigo. Kilka przykładów.

Nie wykorzystanie sprawy zjednoczenia Niemiec. Od Polski w żadnym stopniu nie zależało to, czy się Niemcy zjednoczą, czy nie zjednoczą. Nie mieliśmy żadnego wpływu co się z tym stanie.

Gdybyśmy odpowiednio wcześniej poparli słuszne dążenia Niemiec do zjednoczenia, mogłoby to zdecydowanie polepszyć sytuację zagraniczną Polski, również w kontekście zachodnio-europejskim.

Niestety w tym czasie polityka ograniczała się do wyrażania sympatii i do solidarności i podkreślania, że wspólnie dotknęła nas druga wojna światowa.

Drugi przykład sprawa mimo wszystko nienależycie silnego poparcia narodów wyzwalających się spod panowania komunizmu. I tak dobrze, że Polska jako pierwszy kraj uznawała Litwę, uznawała Ukrainę, ale mimo wszystko w interesie przyszłościowym Polski leżało, ażeby uczynić to zdecydowanie bardziej stanowczo, żeby zapewnić sobie na 10-lecia wiernych przyjaciół po naszej wschodniej stronie granicy, bo z nimi nie będziemy żyli przez kilka lat, z nimi będziemy żyli przez lat co najmniej kilkaset.

Trudno powiedzieć w jakim kierunku będzie zmierzała integracja, raczej analiza tego co się obecnie dzieje wskazuje, że polityka integracyjna poszczególnych państw, systemów, kontynentów będzie kontynuowana.

Trzeci przykład z ostatnich tygodni. Sprawa jugosłowiańska. Polska jest jednym z nie wielu państw - które może być w sprawie jugosłowiańskiej bezstronna, ponieważ jest traktowana z dużym uznaniem i z dużą sympatią wśród wszystkich narodów byłej Jugosławi.

I bardzo nas zabolało określenie, iż wyznacznikiem polskiej polityki zagranicznej w sprawie Jugosławi będzie stanowisko reprezentatywnej grupy państw zachodnich.

Wydaje się, że Polska miała i ma do odegrania konstruktywną, uspokajającą, stabilizującą rolę na terenie obecnej Jugosławi.(Oklaski)

Kolejna sprawa to jest sprawa wojsk radzieckich. Ja rozumiem wiele problemów. Tutaj na pewno będzie jeszcze o tym mowa i była już o tym mowa. Nie rozumiem jednego.

Są to wojska państwa, którego nie ma i nie rozumiem dlaczego rząd polski nie mianował jeszcze polskiego dowódcy jednostek radzieckich stacjonujących w Polsce.

Ponieważ nie ma praktycznie żadnego międzynarodowego uzasadnienia pobytu wojsk radzieckich na terytorium Polski, a skoro te wojska znajdują się na terenie Polski, powinny pozostawać pod nadzorem, pod komendą polskiego dowództwa.(Oklaski)

Kończąc swe wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego chciałem powiedzieć, że mimo tych różnic o których mówiliśmy, polska polityka zagraniczna jest jedna tak jak jedna jest polska racja stanu.

Druk: Dział Poligrafii KPN

CENTRALNE KIEROWNICTWO AKCJI BIEŻĄCEJ
WARSZAWA 00-920,UL.NOWY ŚWIAT 18/20
tel. 26-40-02, 26-40-03; fax 26-14-00
Redaktor odpowiedzialny: Zbigniew Adamczyk

Numer zamknięto: 21.05.1992r.